

JÓZEF BOGUSŁAW OSOBA

NIEMIECKA KONCEPCJA
SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ (SGR)
I JEJ IMPLIKACJE NA GRUNCIE POLSKIEJ
TEORII I PRAKTYKI EKONOMICZNEJ

WSTĘP

Doktryna Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) narodziła się w Niemczech. Za poprzedniczkę koncepcji SGR (*Sozialmarktwirtschaft*) uważa się niemiecką wersję liberalizmu, określaną jako **ordoliberalizm**¹. Bezpośrednim twórcą terminu **Społeczna Gospodarka Rynkowa** (SGR) był niemiecki eko-

Dr JÓZEF BOGUSŁAW OSOBA – adiunkt Katedry Polityki Ekonomicznej i Badań Regionalnych na Wydziale Zamiejscowym Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL w Tomaszowie Lubelskim; adres do korespondencji: ul. Lwowska 80, 22-600 Tomaszów Lubelski, tel. (084) 664-45-74.

¹ Dosłownie oznacza to liberalizm uporządkowany w sensie uwzględniania walki z monopolizacją i popierania wolnej konkurencji. Wersja ta, reprezentowana przez ekonomiczną szkołę fryburską, ukształtowała się na początku lat trzydziestych XX w., z takimi najbardziej znanymi przedstawicielami, jak F. Böhm, W. Eucken i H. Grossmann-Dörth. Nazwa ta pochodzi od pojęć stosowanych przez W. Euckena, który używał pojęcia *porządek konkurencyjny*, tzw. *Marktkonformität* (z niem. *die Ordnung* – porządek). Jego zdaniem ordoliberalizm stanowi istotę gospodarki rynkowej. Ideę *ordo*, czyli doskonale skonstruowanego świata, można odnaleźć wcześniej u średniowiecznych filozofów chrześcijańskich: u św. Tomasza z Akwinu i św. Augustyna. Należy od razu zaznaczyć, iż w Polsce posługujemy się określeniem „społeczna” gospodarka rynkowa, natomiast oryginalny niemiecki termin *soziale* autorzy niemieccy tłumaczą na język polski jako „socjalna”.

nomista Alfred Müller-Armack, który zawarł ją w swej słynnej pracy z 1947 r.² Głównymi celami SGR według niego powinny być:

- ochrona wolnej konkurencji poprzez przeciwdziałanie monopolizacji;
- ochrona czynnika pracy oraz wysokości płacy poprzez rozbudowę arbitrażu społecznego;
- ochrona socjalna poprzez popieranie pewnego ograniczonego zakresu redystrybucji społecznej, opartej na wpływach ze źródeł podatkowych.

Wynika z tego, że najbardziej istotne w tych założeniach są:

- walka z monopolizacją, czyli ochrona wolnego rynku i konkurencji, a tym samym drobnych i średnich wytwórców oraz konsumentów, przed najbardziej ekspansywnymi formami współczesnych monopolii i oligopolii;
- dążenie do możliwie pełnego zatrudnienia, będącego najważniejszym elementem społecznej przeciwwagi wobec nieskrępowanego działania mechanizmu rynkowego. Ponadto ochrona uzasadnionego poziomu płac i warunków pracy przy udziale głównie takich instrumentów, jak układy zbiorowe oraz wszelkie formy pokojowych negocjacji i arbitrażu społecznego między przedstawicielskimi organizacjami, reprezentującymi pracodawców i pracobiorców³;
- rozbudowana instytucja ubezpieczeń społecznych oraz dążenie do zmniejszania nierówności społecznych, jako drugi składnik społecznej przeciwwagi – pozostałe funkcje systemu polityki społecznej, zgodnie z przyjętymi w Konstytucji założeniami państwa społecznego⁴.

Te pierwotne cele zostały później rozwinięte do następujących:

- wolność jednostki, przejawiająca się na rynku poprzez konkurencję;
- konieczność rozwiązania, przez odpowiednią politykę społeczną państwa dobrobytu – tych napięć oraz problemów społecznych, którym nie może sprostać rynek. Przy tym stymulatory indywidualnej wydajności i oszczędności

² A. Müller-Armack, *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft* (1947), wyd. II, Hamburg 1948, Verlag für Wirtschaft und Sozialpolitik. Rozwinięte ujęcie jego koncepcji nastąpiło w dziele *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik. Studien und Konzepte zur Sozialen Marktwirtschaft und zur Europäischen Integration*, Freiburg i. Br., Rombach 1966.

³ Zostało to najpełniej rozwinięte w tzw. demokracji przemysłowej, opartej na normach instytucjonalno-prawnych, w której obok idei *Mitbestimmung* (współdecydowania) i kapitalizmu ludowego rozwinęły się takie jej formy, jak idea umowy społecznej i samorządu pracowniczego we wszystkich formach własności przedsiębiorstw.

⁴ Warto tu zaznaczyć, że Konstytucja RFN – inaczej niż Konstytucja RP – nie używa terminu *społeczna gospodarka rynkowa* (SGR), lecz operuje pojęciem *państwa społecznego*.

powinny pozostać na tyle silne, aby umożliwiały funkcjonowanie procesów rynkowych;

– wahania gospodarczej aktywności oraz związane z nimi straty wynikają z nierównowagi oraz wahań siły nabywczej pieniądza, sytuacji na rynku pracy, salda bilansu płatniczego itp.;

– powinny być stworzone warunki prawne oraz infrastrukturalne, które dla niezakłóconego rozwoju gospodarczego powinna stwarzać polityka wzrostu, przy czym należy pamiętać, iż wszelkie formy sterowania inwestycjami degenerują rynek;

– istnieje możliwość wystąpienia – w obrębie każdej struktury gospodarczej – rynku niefunkcjonującego właściwie, a dotknięte tą dolegliwością branże lub regiony winny otrzymać wówczas pomoc w ramach polityki strukturalnej;

– zasady, cele oraz instrumenty polityki gospodarczej powinny być niesprzeczne – wszelka polityka uzupełniająca bądź korygująca procesy rynkowe powinna odpowiadać kryteriom zgodności z rynkiem, tzn. powinna w możliwie najmniejszym stopniu zniekształcać czy też zakłócać procesy rynkowe⁵.

Jeśli pierwszy, teoretyczny zarys koncepcji SGR był dziełem teoretyka A. Müllera-Armacka, to wprowadzaniem jej założeń w życie zajął się ówczesny minister gospodarki i późniejszy kanclerz rządu federalnego Ludwig Erhard, uważany za drugiego twórcę tej koncepcji⁶. To on w praktyce prze-

⁵ Zob. K. B ł a h u t, *Socjalna gospodarka rynkowa*, „Ekonomista” 3(1989), s. 496; K. G r i m m, *Socjalna gospodarka rynkowa w RFN*, Wyd. Fundacja im. F. Eberta w Polsce, Warszawa 1992. Warto jeszcze odnotować, że korzenie społecznej gospodarki rynkowej sięgają wieku XIX. Jedną z cech demokracji przemysłowej, czyli częściowa partycypacja pracowników w zarządzaniu swoim zakładem pracy, ma swe początki w czasach Wiosny Ludów. W Republice Weimarskiej, tj. w latach 1919-1933, istniały już rady pracownicze, które stanowiły wzorzec dla rad odradzających się po upadku III Rzeszy, w tym i dla rozwiązań prawnych wprowadzonych w 1952 r. Niebagatelną rolę odegrały tu władze okupacyjne Bizonii i Trizonii, które popierały rozwiązania demokracji przemysłowej w odradzających się firmach niemieckich po to, aby ograniczyć wpływ establishmentu przemysłowego, popierającego hitlerizm w okresie III Rzeszy, który nadal kierował sektorem przemysłowym. System zabezpieczenia społecznego w Niemczech ma swoje korzenie w czasach kanclerza Bismarcka. Wprowadził on w latach 1883-1889 ustawodawstwo socjalne, które było pierwszym w świecie kompleksowym i rozbudowanym rozwiązaniem socjalnym. Obejmowało już wówczas ubezpieczenia zdrowotne, ubezpieczenia wypadkowe, system rentowy dla osób niezdolnych do pracy oraz system emerytalny dla osób w wieku powyżej 70 lat. W 1911 r. wszystkie te rodzaje ubezpieczeń zostały zintegrowane i rozszerzone na wdowy i sieroty. W roku 1927, tj. w czasach istnienia Republiki Weimarskiej, wymieniony system rozszerzono na ubezpieczenie od bezrobocia.

⁶ Zob. obszerną monografię na temat praktycznego wdrożenia koncepcji SGR T. Kaczmarka pt. *Cud gospodarczy Niemiec. Ludwiga Erharda koncepcja społecznej gospodarki rynkowej*, Wyd. Fundacja ATK, Warszawa 1997.

prowadził zachodnioniemiecką reformę walutową z czerwca 1948 r. Następnym krokiem uformowania się pierwszej, tzw. chadeckiej (chrześcijańsko-demokratycznej) wersji koncepcji SGR uważa się jej włączenie w lipcu 1949 r. do programu partii chrześcijańsko-demokratycznej CDU. Ogólne założenia ideowe i etyczno-społeczne programu CDU, będące punktem wyjścia koncepcji SGR, opierały się na trzech podstawowych wartościach: Wolności, Solidarności i Sprawiedliwości, oraz na idei państwa społecznego. Ta ostatnia idea wiązała się z przekonaniem, że we wspólnocie demokratycznej, jakim jest państwo, nie ma żadnego prawa bez obowiązku i żadnej wolności bez odpowiedzialności. W 1963 r. niemieckie związki zawodowe zaakceptowały ideę „społecznej gospodarki rynkowej” w zamian za obiecaną politykę pełnego zatrudnienia, wzrostu gospodarczego i bardziej sprawiedliwego podziału dochodu.

Powyższe założenia koncepcji SGR w okresie rządów Chrześcijańskiej Demokracji w RFN są uznane za pierwszy etap realizacji tej koncepcji i jednocześnie za jej pierwszą wersję. Drugi etap nastąpił po zwycięstwie wyborczym socjaldemokratycznej SPD, która również uznała tę koncepcję za „swoją” i przyjęła ją w r. 1959 w tzw. Platformie Godesberskiej. Głównym teoretykiem ekonomicznej doktryny rządów socjaldemokratycznych był profesor Karl Schiller. Oprócz twórczości stricte naukowej interesowała go publicystyka społeczno-ekonomiczna. Był on uważany za głównego ideologa ekonomicznego niemieckiej partii socjaldemokratycznej. W swoich pracach Schiller przedstawia własny punkt widzenia na temat miejsca i roli interwencjonizmu we współczesnym kapitalizmie. Swą koncepcję nowego podejścia do gospodarki rynkowej nazwał *die globale Steuerung*, czyli „globalnym sterowaniem”. Aprobuje on konkurencję i rynek jako podstawowe regulatory procesów gospodarczych. Uważa je ponadto za równorzędne z planowaniem, rozumianym nie jako świadome kształtowanie przez państwo struktury gospodarczej, lecz jako swoistego rodzaju program wydatków i wpływów finansowych państwa oraz oddziaływanie za pomocą instrumentów pośrednich na sektor prywatny.

Bezpośrednia działalność gospodarcza państwa miała tu drugoplanowe znaczenie. Głównym jego zadaniem było niedopuszczenie do powstania zjawisk kryzysowych w gospodarce, a gdyby to się nie udało, to dopiero w następnej kolejności ich likwidacja. Państwo miało czuwać nad utrzymaniem możliwie wysokiego wzrostu gospodarczego, który opierał się na trzech elementach: akumulacji kapitału (inwestycje), innowacjach (postęp techniczny) oraz na przyroście demograficznym. Ważną rolę wyznaczył on handlowi zagranicznemu, poprzez który wpływno na wielkość pierwszych dwóch czynników. Pod-

stawowym argumentem uzasadniającym potrzebę stymulowania przez państwo wzrostu gospodarczego jest występowanie, zdaniem K. Schillera, konkurencji międzynarodowej w dziedzinie stóp wzrostu gospodarczego między niektórymi państwami. Utrzymanie się RFN w czołówce tej konkurencji może zapewnić jej należyte miejsce wśród najbogatszych państw świata. W latach 1966-1967 zastosowano instrumenty interwencjonizmu państwowego, które pozwoliły wyjść gospodarce zachodniemieckiej z ówczesnego kryzysu. Okres ten charakteryzuje się silną ingerencją państwa w gospodarce. Wolnorynkowe założenia SGR istniały w tym czasie tylko w teorii.

Odtąd mówi się w RFN, że gdy u władzy znajdują się partie tzw. chadeckie, kładą one szczególnie nacisk na aspekt rynkowy koncepcji SGR, natomiast gdy ekipy socjaldemokratycznego SPD – na jej aspekt społeczny. Jak z tego wynika, nie można mówić o jednej wersji koncepcji SGR w RFN, lecz co najmniej o dwu podstawowych jej wersjach: tzw. chadeckiej, o charakterze bardziej liberalnym i centrowym, i socjaldemokratycznej, typu bardziej interwencyjnego i keynesowskiego.

Po wojnie hasła neoliberalne w rodzaju „trzeciej drogi rozwoju gospodarczego”, tzn. niekapitalistycznej i niesocjalistycznej, miały podatny grunt wśród czołowych przedstawicieli partii chadeckich nie tylko RFN, ale i innych państw europejskich. Nie ukrywał na przykład swoich poglądów, związanych z koncepcją „trzeciej drogi”, wieloletni minister finansów Austrii Reinhardt Kania. Niektóre założenia tej teorii przejęły też partie socjaldemokratyczne Europy Zachodniej⁷.

1. LOSY KONCEPCJI SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ (SGR) W POLSCE PO 1989 ROKU NA GRUNCIE TEORII POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Losy koncepcji SGR w Polsce po okresie przemian ustrojowych po 1989 r. są interesujące z punktu widzenia przemian zarówno na płaszczyźnie teorii, jak i praktyki gospodarczej.

Na gruncie teoretycznym dyskusję na temat SGR zainicjował Tadeusz Mazowiecki, premier pierwszego rządu powstałego po 1989 r., który na początku kadencji swego gabinetu jesienią tego roku oświadczył, iż koncepcja SGR

⁷ R. D a h r e n d o r f, *Tony Blair and Gerhard Schröder: Europe the Third Way-Die neue Mitte*. Zob. „Rzeczpospolita” z 5.07.1997, s. A 12 – cyt. za: K. Jendroszczyk.

będzie podstawą transformacji ustrojowej w Polsce. Nie korespondowało to jednak z faktem powołania do rządu L. Balcerowicza, który miał odpowiadać za sprawy gospodarcze w rządzie i którego poglądy na temat kierunków przemian gospodarczych nie miały wiele wspólnego z SGR. Jak pokazała to praktyka, był on raczej zwolennikiem kierunku neoliberalnego w transformacji systemowej polskiej gospodarki.

Oficjalny krok świadczący o przyjęciu założeń doktryny SGR w zakresie ustroju gospodarczego w Polsce został dokonany dopiero w nowej Konstytucji z kwietnia 1997 r., która w artykule 20 opowiada się za oparciem systemu SGR wyłącznie na własności prywatnej, czyli za wersją liberalną tej koncepcji.

Głównymi ośrodkami badań naukowych nad koncepcją SGR w Polsce były w tym czasie: Akademia Ekonomiczna w Katowicach z dwiema uczelniami kościelnymi (KUL w Lublinie i ATK w Warszawie), Instytut Gospodarki Światowej SGH w Warszawie, Instytut Zachodni w Poznaniu oraz fundacje niemieckie, mające swe siedziby w kraju. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim Fundację F. Eberta⁸.

Dorobek naukowy polskich autorów na temat doktryny SGR i jej „adaptowalności” do naszych realiów społeczno-ekonomicznych jest znaczący i obszerny. Spośród wielu przedstawicieli nauki polskiej, zajmujących się tą problematyką, na uwagę zasługuje nieżyjący już prof. Tadeusz Przeciszewski, przedstawiciel warszawsko-lubelskiego środowiska naukowego⁹.

⁸ Staraniem Fundacji F. Eberta wydano ciekawą pozycję naukową autorstwa dra Klausa Grimma *Socjalna gospodarka rynkowa. Jak to robią Niemcy?*, red. W. Sartorius, Wyd. Fundacja F. Eberta, Warszawa 1992. Akademia Ekonomiczna w Katowicach natomiast może być uważana za jedno z najbardziej aktywnych krajowych środowisk naukowo-ekonomicznych, które pracują nad koncepcją SGR. Ma ona wielkie zasługi na tym polu. Od 1991 r. organizuje ogólnopolskie konferencje naukowe.

⁹ Ogółem w latach 1991-2000 ukazało się kilkadziesiąt jego prac na temat SGR, w tym ponad 10 w wersji anglojęzycznej. Był on autorem wielu referatów i opracowań naukowych na temat SGR i możliwości jej adaptacji w Polsce, m.in.: *Spoleczna gospodarka rynkowa. Podstawy teoretyczne oraz próba konkretyzacji koncepcji w aktualnych warunkach polskich*, [w:] *Materiały pokonferencyjne Akademii Ekonomicznej w Katowicach*, Katowice 1991; *Spoleczna gospodarka rynkowa: równowaga pomiędzy procesami komercjalizacji i prywatyzacji sektora publicznego*, „Studia i Materiały” Instytutu Ekonomii UMCS, t. II, Lublin 1992, s. 57-72; *Spoleczna Gospodarka Rynkowa (SGR). Propozycje w zakresie rozwiązań systemowo-organizacyjnych, składających się na jej specyfikę jako tzw. Trzeciej Drogi*, [w:] *Spoleczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, pod red. S. Partyckiego, Wyd. UMCS, Lublin 2000, s. 413-426, *Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR): systemowa podstawa polityki gospodarczej i społecznej*, [w:] *Materiały pokongresowe*, Wyd. PTE, z. 5, Warszawa 2001, s. 3-26.

Chcąc pokrótce scharakteryzować poglądy T. Preciszewskiego na temat SGR można powiedzieć, że stworzył on jej własną tzw. polską wersję. Można ją najogólniej określić jako pewną pośrednią formułę SGR – między sygnalizowaną już wyżej bardziej liberalno-rynkową wersją chadecką a interwencyjno-instytucjonalną (w sensie potrzeby istnienia także własności społecznej) wersją socjaldemokratyczną w RFN.

Pogłębienie społecznego charakteru wersji polskiej (w stosunku do wersji chadeckiej w RFN) polegało jego zdaniem na „[...] rozbudowie generalnej przeciwwagi społecznej (wobec żywiołu rynkowego) do trzech przeciwwag wyspecjalizowanych:

a) **społeczno-socjalnej**, związanej ze stopniem dopuszczalnego zróżnicowania społecznego i łagodzącej ten stopień – skala redystrybucji społecznej;

b) **ekologicznej**, włączającej do koncepcji SGR słuszne postulaty gwałtownie rozwijającego się w skali światowej ruchu ekologicznego, broniącego czystości środowiska przyrodniczego, jako niezbędnego warunku w ogóle przetrwania gatunku ludzkiego;

c) **regulacyjnej**, nawiązującej zwłaszcza do doświadczeń japońskich, w ramach których funkcje ochronne państwa (i innych podmiotów publicznych) powinny być spełniane niekoniecznie za pomocą głównie tradycyjnego mechanizmu, związanego z państwowym sektorem własnościowym gospodarki”¹⁰.

W konsekwencji autor proponuje – zamiast niemieckiego skrótu SGR w stosunku do postulowanej przez niego wersji polskiej tej koncepcji – określać ją skrótem SER-GR (Społecznej, Ekologicznej i Regulowanej Gospodarki Rynkowej). Istotnym elementem wersji polskiej SGR było określenie faz generalnego procesu transformacji systemowo-ustrojowej.

Czysto liberalny model tej transformacji, proponowany przez liberalną interpretację samej koncepcji SGR, sprowadzony jest do dwu procesów (faz) pełnych, tj. prywatyzacji i integracji (europejskiej), oraz dwu uzupełniających procesów (faz) częściowych: komercjalizacji i deetatyzacji. Formuła wersji polskiej SER-GR według autora rozbudowuje i pogłębia powyższy model, zakładając następującą sekwencję czasową pełnych pięciu procesów (faz) – z możliwością częściowego nakładania się ich na siebie w postaci procesów

¹⁰ Referat wygłoszony na VII Kongresie Ekonomistów Polskich. Zob. *Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR): systemowa podstawa polityki gospodarczej i społecznej*, [w:] tamże, s. 17.

równoległych, tzn. **komercjalizacji, deetatyzacji, prywatyzacji, korporatyzacji, i integracji**¹¹.

Liberalne uwzględnienie procesu **komercjalizacji** wyraża się w uznaniu tej ostatniej jedynie jako wstępu do definitywnej prywatyzacji. W ujęciu autora natomiast problem polega na tym, aby traktować komercjalizację nie tylko jako wstęp do prywatyzacji, lecz jako racjonalny, zgodny z wymogami gospodarki rynkowej sposób zarządzania pewnym trwałym publicznym sektorem własnościowym gospodarki narodowej.

W procesie **deetatyzacji** postuluje on (zgodnie z liberałami) niezbędność możliwie daleko idącego odbiurokratyzowania mechanizmów interwencji państwa, czyli „deetatyzację funkcjonalną”, polegającą na zmniejszeniu nadmiernej liczby koncesji, zezwoleń i innych rodzajów ograniczania swobody działania indywidualnych podmiotów gospodarczych, oraz „deetatyzację instytucjonalną”, polegającą na stopniowym przekazywaniu części dotychczasowej własności państwowej na rzecz zdecentralizowanych podmiotów o szeroko pojętym charakterze zbiorowym i społecznym, czyli do tzw. sektora społecznego, jako pośredniej formy własności obok skrajnych sektorów i form własności, tzn. własności prywatnej i własności państwowej.

Z kolei proces **prywatyzacji**, składający się na całość transformacji systemowo-ustrojowej, powinien zdaniem autora uwzględniać dwa aspekty:

1. Konieczność zarysowania koncepcji optymalnej wielkości nowoczesnego sektora publicznego (obejmującego zarówno przedsiębiorstwa państwowe, jak i samorządowo-komunalne);

2. Zapewnienie właściwej struktury branżowej tego sektora, łączącej się z utrzymaniem własności publicznej w tzw. gałęziach strategicznych, w ramach których szczególnej uwagi wymaga pozostawienie we władaniu publicznym jednostek odpowiedniej części tzw. sfery regulacyjnej, z bankami oraz instytucjami ubezpieczeniowymi na czele.

Proces **korporatyzacji**, składający się na całość transformacji systemowo-ustrojowej, powinien zdaniem autora łączyć się z dwoma rodzajami zabiegów:

1. W krótkim i średnim okresie – z prawidłowym funkcjonowaniem tzw. Komisji Trójstronnej, pełniącej już obecnie rolę arbitrażową w nieuniknionych konfliktach między przedstawicielami pracy najemnej oraz własności i przedsiębiorczości;

¹¹ Tamże, s. 18-22.

2. W okresie długim – z budową rozwiniętego systemu samorządowego wszelkich typów – obok już istniejącego terytorialnego chodzi tu głównie o samorząd społeczno-gospodarczy i zawodowo-kulturalny. Powyższy system, swoiście multisamorządowy, powinien stać się podstawą funkcjonowania w pełni samorządowego Senatu, czyli drugiej izby parlamentarnej, przejmując też szereg kompetencji mechanizmu interwencji państwowej.

Ostatni, piąty proces, składający się na całość transformacji systemowo-ustrojowej, czyli proces **integracji międzynarodowej**, stał się szczególnym przedmiotem dyskusji w Polsce w ciągu ostatnich 14 lat, w tym szczególnie tuż przed wejściem Polski do struktur UE w dniu 2 maja 2004 r., kiedy to politycy oraz różne instytucje Unii Europejskiej ukonkretniały stopniowo swe zamiary włączenia naszego kraju do tych struktur. Autor jest za szeroko pojętym procesem integracji Polski, i to zarówno na gruncie militarnym, jak i gospodarczym, lecz na jego tle silnie akcentuje stworzenie programu walki z bezrobociem, jako ten aspekt realizacji koncepcji SGR, który polega na „[...] zastosowaniu jej do rozwiązywania szczególnie trudnych problemów praktycznych, takich jak **program walki z bezrobociem**”¹².

2. LOSY KONCEPCJI SPOŁECZNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ (SGR) W POLSCE PO 1989 ROKU NA GRUNCIE PRAKTYKI POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Porównując doświadczenia polskie we wprowadzaniu SGR w polityce społeczno-ekonomicznej ostatnich lat, warto zestawić niektóre rozwiązania polskie z modelem niemieckim SGR.

Niemiecka gospodarka jest gospodarką wielosektorową, w której sektor publiczny jest równoprawny z sektorem prywatnym, a nawet można się pokusić o tezę, że odgrywa w niej istotną rolę. Sektor publiczny składa się z przedsiębiorstw państwowych oraz spółek, w których państwo posiada 25% i więcej udziałów. W sektorze tym pracuje ok. 10% wszystkich zatrudnionych. Przedsiębiorstwa publiczne występują w takich sferach gospodarki, jak: transport, komunikacja, budownictwo mieszkaniowe, usługi komunalne, a także górnictwo i metalurgia.

¹² Zob. tamże, s. 20.

W Polsce natomiast na przestrzeni ostatnich 16 lat trudno mówić o równoprawności sektorów. Już od 1990 r. daje się zauważyć, że polityka kolejnych rządów dyskryminowała przedsiębiorstwa państwowe. Kontrowersyjnie oceniany jest dzisiaj program tzw. Powszechnej Prywatyzacji, realizowany poprzez tzw. Narodowe Fundusze Inwestycyjne (NFI), w którym prywatyzacji poddano często najlepsze państwowe przedsiębiorstwa, z których wiele później upadło w wyniku między innymi niewywiązywania się z zobowiązań inwestorskich nowych właścicieli. W 1993 r. tzw. pakt o przedsiębiorstwie wykluczył jakąkolwiek rolę rad pracowniczych w przekształcaniu przedsiębiorstw, narzucając jedynie ogólnodostępną ich prywatyzację, przy 15-procentowym udziale pracowników w akcjach prywatyzowanych zakładów. W sektorze spółdzielczym również trudno było zauważyć politykę równoprawienia. Ustawa ze stycznia 1990 r. nie tylko zlikwidowała centralne i regionalne związki spółdzielni, lecz i zabroniła tworzenia nowych. Przepis ten został jednak uchylony przez Trybunał Konstytucyjny jako niezgodny z *Ustawą zasadniczą*. Zahamowało to jednak normalny rozwój spółdzielczości na długi czas, choć ta forma własności dość dobrze funkcjonuje w gospodarce niemieckiej i w innych państwach UE.

Konstytucja RFN nie zawiera sformułowania, że społeczna gospodarka rynkowa (SGR) jest modelem społeczno-gospodarczym państwa; zawiera zasadę państwa socjalnego, czyli takiego, które zapewnia obywatelom bezpieczeństwo ekonomiczne i socjalne, a także wymóg uwzględniania równowagi budżetowej krajów związkowych i całej federacji, który został skonkretyzowany w postaci ustawy stabilizacyjnej z 1967 r., znowelizowanej w 2002 r. Ustawa ta nakłada na państwa i kraje związkowe obowiązek zapewnienia stabilności cen, wysokiego poziomu zatrudnienia, równowagi w handlu zagranicznym oraz odpowiedniego wzrostu gospodarczego. Obowiązek ochrony konkurencji przez państwo nakłada z kolei ustawa o przeciwdziałaniu ograniczeniu konkurencji z 1957 r., która była wielokrotnie nowelizowana. W 1966 r. wprowadzono w niej zapis mówiący o ochronie fuzji przedsiębiorstw.

Bardzo dobrze jest rozwinięty (niektórzy analitycy twierdzą, że za bardzo) system ubezpieczeń społecznych, który przy swoich wszystkich wadach (z których największą jest to, że stanowi ok. 35% całego PKB, co zdaniem wielu analityków powoduje w ostatnich latach spadek konkurencyjności gospodarki niemieckiej w skali makro) ma tę zaletę, że od wielu lat pozwala łagodzić konflikty społeczne. System ten daleko wykracza poza świadczenia dla pracowników. Obejmuje także świadczenia dla dzieci, uczniów oraz pomoc mieszkaniową.

W Polsce natomiast stale ogranicza się zaangażowanie państwa w sferę ubezpieczeń społecznych, nie mówiąc o jakimkolwiek jego zaangażowaniu w budownictwo mieszkaniowe. Prowadzi się w tym względzie politykę, która stale ogranicza dostęp ludności do własnego mieszkania (choćby ostatnie podwyżki podatku VAT na materiały budowlane). Niektórzy analitycy sądzą, że powołanie tzw. II i III filara ubezpieczeń społecznych jest unikaniem przez państwo odpowiedzialności za ten system i przykrywką do manipulowania zgromadzonymi w ten sposób środkami finansowymi w celu ukrycia deficytu budżetowego, nie mówiąc już o tym, że te środki w znikomym stopniu są angażowane do inwestowania poprzez Giełdę Papierów Wartościowych w gospodarce, czemu miały głównie służyć według założeń twórców tzw. reformy emerytalnej. Wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia w tzw. II filarze w systemie polskich ubezpieczeń społecznych oznacza objęcie świadczeń emerytalnych indywidualnym ryzykiem, od którego system ten powinien być wolny¹³.

Wyrównywanie dochodów w społeczeństwie niemieckim odbywa się poprzez system podatkowy oraz poprzez szczególnie rozbudowane instrumenty pozapodatkowe: stymulowanie oszczędności w grupach o niskich dochodach, wypłaty transferowe oraz bezpośrednia działalność państwa w budownictwie mieszkaniowym i ubezpieczeniach zdrowotnych. Stymulowanie oszczędności odbywa się poprzez dopłaty w formie premii do oszczędności grup o niskich dochodach. Premie te są dopisywane do oszczędności systematycznie gromadzonych na blokowanych na wieloletnie okresy kontach oszczędnościowych (7 i więcej lat). Odbywa się to na podstawie ustawy o tworzeniu kapitału. Podobne premie stosowane są w przypadku oszczędności na cele mieszkaniowe.

Preferencje stosowane są także dla pracodawców, którzy wpłacają środki na rzecz funduszy ubezpieczeniowych dla pracowników, wynegocjowanych w ramach umów zbiorowych. Państwo stosuje tu ulgi w podatkach. Jak się szacuje, na przykład w 1994 r. ok. 26,5 mln pracowników inwestowało

¹³ Tak uważa S. G. Kozłowski. Autor ponadto podaje, że nawet w USA bronią jest zasada solidarności międzypokoleniowej i wolnych od indywidualnego ryzyka wypłat emerytur. Koszty obsługi publicznego systemu emerytalnego, jak wykazały badania amerykańskie, są o wiele niższe niż prywatnych firm ubezpieczeniowych. Zob. S. G. K o z ł o w s k i, *Spółeczna gospodarka rynkowa. Niemiecki model a polska rzeczywistość*, [w:] *Spółeczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, Wyd. UMCS, Lublin 2000, s. 195.

w różnych formach w ramach ustawy o tworzeniu kapitału, z tego ok. 11 mln otrzymało premie państwowe.

Pomoc w otrzymaniu mieszkania jest następną formą wyrównywania różnic dochodowych. Skuteczność tej polityki jest bardzo wysoka. Jak się szacuje, od 1949 r. zbudowano nowe mieszkania dla ok. 3/4 wszystkich gospodarstw domowych, a liczba mieszkań jest większa niż liczba gospodarstw domowych. Działalność państwa w tej dziedzinie polega na udzielaniu bezpośrednich subwencji, nisko oprocentowanych pożyczek, przyspieszonej amortyzacji budynków mieszkalnych, systemie premii dla oszczędzających oraz dopłat do czynszów mieszkaniowych. Szacuje się, że ok. 30% wszystkich mieszkań w RFN powstało dzięki subsydiom państwowym. Uzyskanie własnego mieszkania wspierane jest również poprzez bezpośrednie subwencje, nisko oprocentowane pożyczki, przyspieszoną amortyzację domów mieszkalnych oraz bezpośrednio dopłaty do czynszów dla grup ludności o najniższych dochodach. Około 20% gospodarstw domowych w Niemczech korzysta z dodatków mieszkaniowych. W Polsce, co prawda, występuje system dopłat do czynszów mieszkaniowych, lecz korzysta z niego o wiele mniej gospodarstw domowych. Zniesiono ulgi podatkowe dla budujących mieszkania. Liczba oddawanych do użytku nowych mieszkań co roku systematycznie spada.

Niemcy nadal utrzymują progresywne skale opodatkowania, co pozwala na aktywną politykę redystrybucyjną państwa wobec dochodów społeczeństwa. Niemiecki system fiskalny preferuje oszczędzanie. Dotyczy to także grup ludności o najniższych dochodach. Odbywa się to poprzez wymienione już wcześniej dopłaty i premie do oszczędności gromadzonych na wieloletnich kontach oszczędnościowych oraz oszczędności gromadzonych na cele mieszkaniowe. Niemcy obok krajów skandynawskich i krajów Beneluxu należą do krajów o najmniejszych rozpiętościach w dochodach rozporządzalnych. Według badań *Luxemburg Income Study* relacje redystrybucyjne podatków i transferów rządowych w Niemczech w 1994 r. spowodowały zmniejszenie nierówności dochodowych o ponad 44%¹⁴. Natomiast w Polsce gwałtownie zwiększa się wielkość odsetka osób żyjących poniżej minimum socjalnego, co jest niewątpliwie efektem braku skuteczności polityki redystrybucyjnej

¹⁴ Tzw. współczynnik Giniego w stosunku do dochodów rozporządzalnych kształtował się w Niemczech na poziomie ok. 0,25 w 1994 r., podczas gdy w Polsce w 1995 r. wynosił 0,324, co dawało jego wzrost w ciągu ostatnich lat o 12%. Rozpiętość płac w Polsce systematycznie rosła. Rozpiętość płacy (liczona jako stosunek najwyższego do najniższego decyla) wzrosła z 2,43 w 1989 r. do 3,39 w 1994 r. i 3,55 w 1997 r. Była wyższa niż w Niemczech, gdzie w 1994 r. wyniosła 2,99. Zob. tamże, s. 195.

dochodów, jak również zwalczania bezrobocia i polityki socjalnej w stosunku do obszarów ubóstwa.

Bardzo istotną społeczną rolę odgrywa w Niemczech system ubezpieczeń zdrowotnych i ochrony zdrowia. W Niemczech jest on obligatoryjny dla wszystkich zatrudnionych, bezrobotnych, rencistów, uczących się zawodu i studentów. Składka ubezpieczeniowa wynosi ok. 13% płacy brutto i płacona jest w połowie przez ubezpieczonych, a w połowie przez pracodawców. Ubezpieczeni mają prawo do swobodnego wyboru lekarza czy szpitala w ramach jednej z około tysiąca kas chorych, w tym także kas zakładowych i branżowych. Ubezpieczenia statutowe pokrywają w pełni koszty usług medycznych i sanatoryjnych. Owa dostępność usług i ich zakres w ramach ubezpieczeń zdrowotnych jest zasadniczą cechą dobrego systemu ochrony zdrowia, który jest istotnym elementem społecznego charakteru SGR. Polskie doświadczenia w tym względzie nieodparcie nasuwają pogląd, że stale ogranicza się dostęp i zakres usług medycznych w ramach kolejnych reform służby zdrowia, co zmusza pacjentów do korzystania z tych usług poza systemem ubezpieczeń. Powoduje to niewątpliwie ograniczenie dostępu do tych usług. Dotyczy to również nieudanej polityki refundowania leków, której skutki da się zauważyć w postaci wypierania tańszych, polskich leków przez leki droższe zagranicznych koncernów farmaceutycznych.

Odmiennie kształtuje się niemiecki model SGR w porównaniu z modelem polskim w kwestii tak fundamentalnej zasady tej doktryny, jaką jest tzw. **demokracja przemysłowa**, utożsamiana często z pojęciem *Mitbestimmung*, czyli „współdecydowania” pracowników o swoim przedsiębiorstwie poprzez udział rad zakładowych (rad pracowniczych) we współzarządzaniu przedsiębiorstwem. Współzarządzanie to polega również na reprezentacji pracowniczej nie tylko w radach zakładowych, ale i w Komitecie Ekonomicznym przedsiębiorstwa oraz na szczeblu rządowym w ciałach przedstawicielskich, takich jak np. w Izbie Przemysłu i Handlu czy w Federalnym Instytucie Pracy.

Istnieją bardzo rozbudowane formy demokracji przemysłowej w Niemczech. Dwie jej podstawowe formy to **formy pośrednie i formy bezpośrednie**. Jedną z form pośrednich miała być idea wprowadzenia samorządności pracowniczej w zakładach pracy. Na mocy ustawy z 1952 r. o ustroju zakładu pracy (*Betriebsverfassungsgesetz*), ze zmianami z 1972, 1976, 1988 oraz z 1994 r., nałożono obowiązek powoływania rad zakładowych (*Betriebsrat*) w przedsiębiorstwach zatrudniających co najmniej pięciu pracowników. Inną formą demokracji przemysłowej pośredniej jest udział przedstawicieli pra-

owników w organach zarządzających przedsiębiorstwa – przedstawiciele załogi są członkami rad nadzorczych przedsiębiorstw.

Istota bezpośrednich form tzw. demokracji przemysłowej polega na tym, że pracownicy mogą w sposób bezpośredni wpływać na decyzje podejmowane w ich miejscu pracy. Chodzi o decyzje dotyczące sposobu wykonywania zadań, podziału czynności pomiędzy pracowników, czasu rozpoczynania i kończenia pracy, przerw w pracy itp.). Proces ten przebiega w drodze bezpośredniego przekazywania uprawnień kierownictwa oraz pracowników nadzoru pracownikom produkcyjnym. Jest on realizowany za pomocą odpowiednich form organizacji pracy, tzn. rotacji czynności (*job enrichment*) oraz tzw. grup autonomicznych (*autonomus groups*). Nowa organizacja pracy umożliwia pracownikom planowanie, kierowanie i kontrolowanie pracy, dzięki czemu wzrasta ich autonomia w zakładzie pracy. Rotacja czynności oznacza okresowe zmiany stanowisk pracy, dokonywane przez pracowników według wcześniej ustalonego planu.

Inną bezpośrednią formą zwiększania wpływu pracownika na to, jak i kiedy pracuje, jest tzw. wzbogacanie pracy. Polega to na tym, że pracownik podczas wykonywania swojego zajęcia ma możliwość samodzielnego podejmowania decyzji w zakresie organizacji procesu pracy i kontroli wyprodukowanych wyrobów.

Porozumienie pomiędzy pracodawcami a pracownikami próbuje się urzeczywistniać poprzez angażowanie tych pierwszych we współwłasność przedsiębiorstwa oraz rozwijanie różnych form partycypacji finansowej. Jest to następna forma bezpośredniego udziału pracowników w tzw. demokracji przemysłowej. Najbardziej znaną, klasyczną już odmianą tej koncepcji była idea tzw. kapitalizmu ludowego lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, realizowana, co prawda, w historii Niemiec z różnym skutkiem, ale na skalę niespotykaną w tamtym czasie w innych krajach. Do najczęściej spotykanych form partycypacji finansowej pracowników w działalności przedsiębiorstwa, a przez to i zarządzania nim, zalicza się pracowniczą własność akcji, udział w zyskach, fundusze pracownicze. Z inicjatywą zwiększania udziału finansowego pracowników w przedsiębiorstwach, w których pracują, występują sami pracodawcy w celu wiązania pracowników z losami przedsiębiorstwa, a tą drogą zapewnienia większej dyscypliny pracy, oszczędności i racjonalizacji oraz dbałości o perspektywę rozwojową. Istotne jest tu również zwiększenie akumulacji finansowej przedsiębiorstwa bez potrzeby zaciągania kredytów.

Następna forma demokracji przemysłowej – czyli udział w zyskach przedsiębiorstwa – jest najbardziej popularna w praktyce gospodarczej Niemiec. Wyróżnia się trzy rodzaje programów udziału w zyskach: udziały bieżące (gotówkowe), program odłożonych płatności oraz programy łączone. Programy bieżące polegają na tym, że pracownicy otrzymują przypadającą im w udziale część zysku w formie gotówki lub czeku do natychmiastowej realizacji. Wyплаты te dokonywane są na koniec okresu określonego w programie. W programie odłożonych płatności udział w zyskach jest najczęściej przekazywany na zablokowane konta bankowe. Pracownicy nie mogą z nich korzystać przed upływem określonego czasu (5-7 lat), chyba że zachodzą określone w programie okoliczności, np. przejście na emeryturę, zmiana miejsca pracy, trwała niezdolność do pracy. Trzecim rodzajem programów jest kombinacja dwu poprzednich, tzn. część zysków przeznaczonych dla pracowników jest wypłacana natychmiast, część natomiast po upływie określonego czasu. Istnieją również programy, w których pracownicze udziały w zyskach przekazywane są w formie akcji danego przedsiębiorstwa. W RFN cieszą się jednak mniejszą popularnością niż na przykład w USA.

Nowszymi formami partycypacji finansowej pracowników są fundusze pracownicze, inaczej zwane funduszami inwestycyjnymi. Są to formy zbiorowej własności pracowniczej. Realizowane są poprzez obowiązkowe potrącenia z zysków przedsiębiorstwa lub określonego procentu od funduszy płac. Najczęściej wykorzystuje się je na zakup akcji. Obecnie ta forma partycypacji finansowej jest w Niemczech najbardziej popularna. Powszechnie uważa się, że najszybciej doprowadzi on do demokratyzacji kapitału, jest pewną ostoją przed negatywnymi skutkami recesji gospodarczych oraz pobudza wewnętrzną koniunkturę inwestycyjną.

Porównanie niemieckiej idei *Mitbestimmung* oraz innych form tzw. demokracji przemysłowej, stanowiących istotny wyróżnik Społecznej Gospodarki Rynkowej, z partycypacją pracowniczą w Polsce i jej osiągnięciami w ostatnich 16 latach, wskazuje na wielką przepaść w rozwiązywaniu tej kwestii w realiach gospodarki polskiej. Rady pracownicze poza sektorem własności państwowej właściwie w ogóle nie istnieją. Podobnie ma się rzecz w przypadku uczestnictwa w radach nadzorczych. Jedynie sektor własności państwowej jest przyjazny dla działalności związków zawodowych (40% pracowników należy do nich); w sektorze prywatnym ok. 3%. W prywatyzowanych zakładach pracy związki zawodowe tracą swoich członków, a w nowo tworzonych ich obecność jest skutecznie eliminowana.

PODSUMOWANIE

Spółeczna Gospodarka Rynkowa we współczesnej Polsce jest jedynie namiastką tej koncepcji, jaka funkcjonuje w RFN; jest jedynie hasłem bez pokrycia, zapisanym w *Ustawie zasadniczej*. Polski system społeczno-ekonomiczny budowany jest na podstawie rozwiązań neoliberalnych, preferowanych przez takie instytucje kapitałowe, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Ale nie można też powiedzieć, iż w naszym kraju nic się nie robi w kierunku polepszenia rezultatów polityki społecznej. Poszczególne rządy usiłują stosować różne programy odcinkowe i częściowe, takie jak popieranie drobnej wytwórczości, ograniczanie czasu pracy, zwiększanie mobilności przestrzennej ludności, obniżanie stopy podatkowej od przedsiębiorstw, progresja podatkowa, roboty publiczne itp. Skuteczność tych programów jest jednak w praktyce bardzo ograniczona. Świadczy o tym stale dość wysoka stopa bezrobocia w kraju, co według twórców tzw. wersji polskiej doktryny SGR powinno być głównym obszarem zainteresowania polskich władz. Pocieszeniem jest to, że w krajach UE, także w RFN, stopa bezrobocia jest stosunkowo wysoka (ok. 10,2% w 2004 r.), ale tam podjęto już szereg systemowych reform (zwaną Agendą 2010), aby poprawić sytuację na tym rynku.

W obliczu tych faktów powstaje pytanie: czy system SGR w Niemczech okazał się niewydolny z powodu jego zbyt wysokich kosztów społecznych i czy należy go zastąpić nowym systemem z dziedziny neoliberalnej?

Otóż wydaje się, że przyczyną niepowodzeń systemu SGR w dotychczasowej formie jest w RFN odejście od jego pierwotnych założeń, cytowanych we wstępie do tego artykułu – szczególnie dotyczy to nadmiernie rozbudowanej opiekuńczości państwa w sferze socjalnej i ubezpieczeń społecznych, a także popierania monopolizacji gospodarki.

Wobec powyższego przedwczesne wydaje się postawienie tezy o bankructwie doktryny SGR, rozumianej jako funkcjonujący w praktyce system społeczno-gospodarczy w największym systemie gospodarczym zjednoczonej Europy, czyli w gospodarce RFN. Wymaga on jedynie powrotu do swych korzeni i odnowy w postaci konkretnych decyzji reformatorskich. Dlatego ryzykowna wydaje się również teza, że system SGR (wraz z jego modyfikacją w postaci omawianej tu jego „polskiej wersji”) nie jest alternatywą dla obecnego, neoliberalnego modelu gospodarczego, panującego w realiach gospodarki polskiej. Wobec tego powstaje pytanie: Jaki model społeczno-gospodarczy jest modelem przyszłościowym dla Polski?

W tym kontekście należy wziąć pod uwagę wejście Polski do systemu gospodarczego UE, a zatem i przejście od tej organizacji pewnych rozwiązań systemowych w sferze społeczno-gospodarczej. Wpływ integracji europejskiej na ujednoczenie krajowych systemów gospodarczych poszczególnych państw, szczególnie państw nowo przyjętych do UE, jest zróżnicowany¹⁵. Rozbieżności w przyjętych przez poszczególne kraje rozwiązaniach są coraz mniejsze. Maleje bowiem liczba cech specyficznych (narodowych), a wzrasta liczba cech uniwersalnych (wspólnotowych). Trzeba zatem rozważyć także odpowiedź na pytanie: Czy wobec istniejącej konwergencji systemowej model SGR w wydaniu niemieckim ma coś wspólnego z modelem unijnym?

Wydaje się, że model unijny powstaje na bazie różnorodnych rozwiązań systemowych, począwszy od rozwiązań liberalnych, a skończywszy na socjalnych, w ramach których model SGR z pewnością dominuje i może być „złotym środkiem” modelu unijnego, ale w jej początkowej (pierwotnej) wersji¹⁶.

Wobec powyższego model SGR może być również z tego powodu alternatywą dla gospodarki polskiej po jej akcesji do UE. Problemem jest natomiast, aby wnieść do tego ostatecznego modelu tylko te własne cechy i przyjąć te cechy z modelu unijnego, które pozwolą gospodarce polskiej uzyskać mocną pozycję w grze o przewagę konkurencyjną w skali globalnej i osiągnąć jej długofalowy rozwój gospodarczy.

¹⁵ „Integracja europejska – jak twierdzi S. Swadźba – przyczyniła się do ujednoczenia (w różnym stopniu) zakresu oraz różnych sposobów oddziaływania państwa na: sferę produkcji i dystrybucji, funkcjonowanie narodowych rynków pracy oraz systemów finansowych. Najważniejszym kryterium różnicowania systemów modeli gospodarczych w ramach UE nie jest odpowiedź na pytanie: «Ile rynku, a ile państwa?» lecz «Ile rynku, a ile instytucji ponadnarodowych?». Odnosi się to do zarówno do modelu «przesocjalizowanego» (Niemcy, Szwecja), jak również skrajnie liberalnego (Wielka Brytania)”. S. S w a d ź b a, *Czy społeczna gospodarka rynkowa może być docelowym modelem polskiej gospodarki?* [w:] *Spółeczna gospodarka rynkowa w Polsce*, s. 502-503.

¹⁶ Tak uważa S. Swadźba, który ponadto twierdzi, że nie wynika to tylko z faktu, że gospodarka niemiecka jest największa i jest największym płatnikiem netto do wspólnego budżetu (ok. 30%), lecz i z tego, że Unia Europejska odrzuca skrajne rozwiązania zarówno ze sfery liberalizmu, jak i ze sfery państwa dobrobytu. Akceptuje zasady liberalizmu gospodarczego i gospodarki rynkowej, ale dostrzega również cele społeczne, których rozwiązanie jest powiązane z procesem gospodarczym. Takie społeczne podejście jest charakterystyczne dla europejskiego systemu wartości i Europa z niego nie zrezygnuje. Zob. tamże, s. 505.

LITERATURA

- B ł a h u t K., Socjalna gospodarka rynkowa, „*Ekonomista*” 3(1989), s. 496.
- D a h r e n d o r f R., Tony Blair and Gerhard Schröder: Europe the Third Way- Die neue Mitte. Cyt. za: K. Jendroszczy, „*Rzeczpospolita*” z 5.07.1997.
- G r i m m K., Socjalna gospodarka rynkowa. Jak to robią Niemcy? red. W. Sartorius, Wyd. Fundacja F. Eberta, Warszawa 1992.
- K a c z m a r e k T., Cud gospodarczy Niemiec. Ludwiga Erharda koncepcja społecznej gospodarki rynkowej, Wyd. Fundacja ATK, Warszawa 1997.
- Konstytucja RP, wyd. z 1998 r.
- K o z ł o w s k i S. G., Społeczna gospodarka rynkowa. Niemiecki model a polska rzeczywistość, w: *Społeczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, red. S. Partycki, Wyd. UMCS, Lublin 2000.
- M ü l l e r - A r m a c k A., *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft* (1947); wyd. II, Verlag für Wirtschaft und Sozialpolitik, Hamburg 1948.
- M ü l l e r - A r m a c k A., *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik. Studien und Konzepte zur Sozialen Marktwirtschaft und zur Europäischen Integration*, Freiburg i. Br., Rombach 1966.
- P r z e c i s z e w s k i T., Społeczna gospodarka rynkowa. Podstawy teoretyczne oraz próba konkretyzacji koncepcji w aktualnych warunkach polskich, w: *Materiały pokonferencyjne Akademii Ekonomicznej w Katowicach*, Katowice 1991.
- P r z e c i s z e w s k i T., Społeczna gospodarka rynkowa: równowaga pomiędzy procesami komercjalizacji i prywatyzacji sektora publicznego, w: *Studia i Materiały Instytutu Ekonomii UMCS*, t. II, Lublin 1992.
- P r z e c i s z e w s k i T., Społeczna Gospodarka Rynkowa (SGR). Propozycje w zakresie rozwiązań systemowo-organizacyjnych, składających się na jej specyfikę jako tzw. Trzeciej Drogi, w: *Społeczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, red. S. Partycki, Wyd. UMCS, Lublin 2000.
- P r z e c i s z e w s k i T., Referat na VII Kongresie Ekonomistów Polskich pt. „Koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR): systemowa podstawa polityki gospodarczej i społecznej”, w: *Materiały pokongresowe*, Wyd. PTE, Warszawa 2001, z. 5.
- S w a d ź b a S., Czy społeczna gospodarka rynkowa może być docelowym modelem polskiej gospodarki?, w: *Społeczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, red. S. Partycki, Wyd. UMCS, Lublin 2000.

THE GERMAN CONCEPTION OF SOCIAL MARKET ECONOMY (POL. SGR)
AND ITS IMPLICATIONS IN POLISH ECONOMICAL THEORY AND PRACTICE

S u m m a r y

The concept of Social Market Economy (z pol. SGR-Społeczna Gospodarka Rynkowa) originated in Germany. Its predecessor, as it is widely recognized, was the German version of liberalism, also known as ordoliberalism (Ordo-Liberalismus), the main theoretician of which was Alfred Müller-Armack, whereas the man who put it into practice was Ludwig Erhardt.

The original SGR assumptions which emerged when the Christian Democrats were in power in former West Germany are recognized as the first stage of this concept. The second stage followed when the Social Democrats from SPD won the election. They also accepted the concept and in 1959 they recognized it as their own. The main theoretician of the Social Democrats government economic principles was professor Karl Schiller. From that time on it has been said in West Germany that when the Christian Democrats parties are in power they tend to put pressure on SGR **market aspect**, whereas the government and Social Democrats parties stress its **social aspect**. Some of the SGR assumptions have been adopted by Social Democrats of Western Europe as well.

In Poland the decision to adopt the assumptions of SGR was made and placed in The New Constitution (April 1997). The number 20 article of The Constitution says the country approves of the idea of grounding the economic system in Poland on SGR assumptions, and even more precisely-on its liberal version.

The academic output of Polish economists dealing with SGR principles and their "adaptability" in Polish socio-economic reality is quite impressive. Among many representatives of Polish scientific thought engaged in SGR research, professor Tadeusz Przciszewski is quite an outstanding person. He created his own, so called Polish version of this concept, defining it with the SER-GR (z pol. Społecznej Ekologicznej i Regulowanej Gospodarki Rynkowej) abbreviation, which stands for: Social Ecological and Controlled Market Economy. SER-GR is a kind of formula, which is something intermediate between Christian Democrats liberal version and Social Democrats intervention-institutional one, like the one in West Germany. Tadeusz Przciszewski puts a lot of stress on creating, on the basis of the Polish version of SGR, some kind of a programme to fight unemployment. In his opinion it is desirable to reduce the leading role of technological progress and its development possibilities dealing with the areas of national output and services, so as to give way to ecology.

Comparing Polish experiences in introducing SGR into socio-economic policy during the last few years with a German model of SGR one can notice a couple of differences. According to the author of this article ,the SGR we can see in contemporary Poland is only a substitute of that German one. It is but a slogan written down in law. In West Germany the unemployment rate is pretty high as well, which is a sign of SGR crisis in that country.

The cause to SGR failure in West Germany is, according to the author, withdrawing from its original assumptions. Particularly it concerns the overdeveloped social welfare system factor, as well as social insurance and backing up economy monopolistic tendencies. Due to this the author states a question: what socio-economic model is the best future model for Poland?

In the author's opinion SGR model can be a save option for Polish economy when the country joins the European Union. The problem is to contribute to that final model only with our own character and those features of EU model which allow our economy to obtain a

steady, strong status when trying to get a competitive supremacy on a global scale, and make it possible to achieve a long term economic progress.

Słowa kluczowe: SGR – Społeczna Gospodarka Rynkowa, SER GR – Społeczna Ekologiczna i Regulowana Gospodarka Rynkowa, prof. Tadeusz Przeworski – autor polskiej koncepcji Społecznej Ekologicznej i Regulowanej Gospodarki Rynkowej, artykuł 20 Konstytucji RP, Alfred Müller-Armack – jeden z twórców i główny teoretyk SGR, Karl Schiller – twórca socjaldemokratycznej kontynuacji SGR w wydaniu niemieckim.

Key words: Social Market Economy (SME), Social Ecological and Controlled Market Economy, Professor Tadeusz Przeworski – created so called Polish version of SGR, defining it with the SER-GR (Social Ecological and Controlled Market Economy), article 20 of the Constitution of Poland, Alfred Müller-Armack – the man who put it into practice concept SGR, Professor Karl Schiller – the man who to continue into practice concept SGR of the Social Democrats government in Germany.